

Darmowy transport publiczny. Czy pacjent przeżyje eksperyment?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 14, marzec 2014 13:26

Jarosław Komża

Odśloni: 1700

Darmową komunikację miejską funduje mieszkańcom samorząd Żor. Od maja na ulice miasta ma wyjechać osiem nowych, klimatyzowanych autobusów, które będą obsługiwać siedem linii autobusowych. Żory to pierwsze miasto w Polsce, w którym ruszy bezpłatna komunikacja miejska. Jak informują lokalne media, przetarg wygrała firma, która nie dysponuje własnymi autobusami, prowadziła działalność cateringową i powstała cztery miesiące temu. Umowa została podpisana na 10 lat.

Pomysł bezpłatnej komunikacji zrodził się rok temu. Coraz mniej pasażerów korzysta z lokalnego transportu publicznego, co prowadziło do podnoszenia cen biletów, a to przekładało się na jeszcze mniejszą liczbę pasażerów. Miasto dotychczas dopłacało do tych świadczenia tych usług 70 proc. kosztów. Wprowadzenie darmowych przejazdów spowoduje, że roczny koszt dla samorządu wzrośnie z 2,4 mln do 3,3 mln zł.

Wykonawca usługi bez taboru i doświadczenia, ale nie szkodzi

W ubiegłym roku samorząd ogłosił przetarg na „Świadczenie autobusowych usług przewozowych obejmujących obszar Międzygminnego Związku Komunikacyjnego z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju w zakresie regularnego przewozu osób na liniach komunikacyjnych przebiegających w granicach administracyjnych Miasta Żory”. W specyfikacji istotnych warunków zamówienia znalazł się zapis, iż autobusy mają być nowe, klimatyzowane, z monitoringiem i wyprodukowane lub po raz pierwszy zarejestrowane w 2014 roku. Każdy pojazd powinien pomieścić 38 pasażerów i być przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych.

Przetarg wygrała firma A21 z Rybnika, założona w październiku 2013 roku. Profil działalności zmieniła po dwóch miesiącach, wcześniej zajmowała się cateringiem. - *Nie mieliśmy żadnych podstaw, żeby w postępowaniu przetargowym odrzucić papiery firmy A21. Spełniła wszystkie wymagania w specyfice przetargowej. To, że firma krótko działa na rynku i nie ma dużego doświadczenia jej w zupełności nie przekreśla. Sądzymy, że za firmą A21 stoi jakiś duży gracz. Być może ją kupi i dokapitalizuje się –* powiedział portalowi zory.naszemiasto.pl, doradca prezydenta do spraw infrastruktury Bronisław Jacek Pruchnicki. Dodaje, że „organizacja autobusowych usług przewozowych w granicach administracyjnych Miasta Żory nie jest procesem aż tak skomplikowanym, aby zachodziła konieczność ograniczania konkurencji poprzez warunek doświadczenia w organizowaniu tego typu przewozów. W ustawie "Prawo zamówień publicznych" w 2009 roku wprowadzono zapis w Art. 26 pkt. 2b. "Wykonawca może polegać na wiedzy i doświadczeniu, potencjale technicznym, osobach zdolnych do wykonania zamówienia lub zdolnościach finansowych innych podmiotów, niezależnie od charakteru prawnego łączących go z nimi stosunków. Wykonawca w takiej sytuacji zobowiązany jest udowodnić zamawiającemu, iż będzie dysponował zasobami niezbędnymi do realizacji zamówienia, w szczególności przedstawiając w tym celu pisemne zobowiązanie tych podmiotów do oddania mu do dyspozycji niezbędnych zasobów na okres korzystania z nich przy wykonaniu zamówienia."

Do Krajowej Izby Odwoławczej odwołanie złożyło konkurencyjne konsorcjum firm uczestniczące w przetargu, twierdząc, iż wygrany podmiot nie dysponuje wymaganą liczbą autobusów. KIO zażalenie odrzuciła. Wcześniej Izba oddaliła podobne zażalenie tego samego podmiotu w sprawie przetargu na obsługę transportową w Jastrzębiu-Zdroju, które również wygrała firma A21. 20 lutego Międzygminny Związek Komunikacyjny podpisał umowę z firmą A21 na świadczenie przewozów w Żorach .

Źródło: infoonas.pl, zory.naszemiasto.pl